

Ratunek dla lotniska w Radomiu

Państwowa firma PPL, będąca głównym udziałowcem większości lotnisk pasażerskich w Polsce, chce przejąć port lotniczy w Radomiu. Ma on odciążyć coraz bardziej zapychające się warszawskie Okęcie.

Władze Radomia mają ze swym, wybudowanym kilka lat temu lotniskiem olbrzymi problem. Najpierw nie mogły znaleźć przewoźników lotniczych, którzy chcieliby z tego obiektu korzystać. W końcu znalazły jednego, ale zapewniał on bardzo niewielki ruch i jakby tego było mało po jakimś czasie się wycofał. Skutek jest taki, że obecnie z radomskiego lotniska nic nie lata, stoi ono puste.

Na pomysł, by je wykorzystać, wpadło Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”, które zarządza m.in. warszawskim lotniskiem „Okęcie”. Stołeczny port jest coraz bardziej przeciążony, a nie będzie powiększany m.in. ze względu na plany budowy Centralnego Portu Lotniczego koło Grodziska Mazowieckiego. PPL szuka więc możliwości odciążenia „Okęcia”, przeniesienia z niego na inne lotnisko lotów czarterowych, nocnych i niskokosztowych, ale i stworzenia pomocniczego lotniska dla przyszłego Centralnego Portu Lotniczego.

Pod uwagę było brane m.in. lotnisko w Modlinie, którego PPL też jest udziałowcem. Jednak w jego przypadku głównym problemem jest umowa – sprzed kilku lat - podpisana z Ryanaiem. Ta wieloletnia umowa, korzystna dla tego przewoźnika, ale niekorzystna dla modlińskiego lotniska, sprawia bowiem, że korzysta z niego tylko Ryanair (innym liniom to by się nie opłacało), a lotnisko przynosi straty – mimo bardzo dużej liczby pasażerów.

Poza tym, jak napisał portal Rynekinfrastruktury.pl, z analiz PPL wynika, że lotnisko pomocnicze dla Okęcia i przyszłego Centralnego Portu Lotniczego, powinno znajdować się na południe od Warszawy. To zaś wskazywałoby na Radom.

Negocjacje w tej sprawie między PPL a władzami Radomia już trwają, a w środę, 17 stycznia, obie strony mają podpisać list intencyjny. Napisał o tym portal Rynekinfrastruktury.pl. Wprawdzie list intencyjny nie zobowiąże jeszcze państwowej firmy do wybrania radomskiego portu jako lotniska pomocniczego dla Okęcia i w przyszłości dla CPL. Potwierdza jednak, że PPL bardzo poważnie podchodzi do takiej możliwości. Gdyby przedsiębiorstwo przejęło lotnisko w Radomiu, miałoby ono szansę stać się jednym z największych, najruchliwszych lotnisk w Polsce. PPL chciałoby bowiem, żeby lotnisko pomocnicze dla Okęcia i CPL miało docelową przepustowość na poziomie 10 mln pasażerów rocznie.

Za: kurier.pap.pl

<http://kurier.pap.pl/depesza/180398/Ratunek-dla-lotniska-w-Radomiu>



